

Olędzki, Michał

Szkoła badań społecznych Ludwika Krzywickiego

Notatki Płockie 24/4-101, 12-19

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szkoła badań społecznych Ludwika Krzywickiego

1. Idea przewodnia opracowania

120 rocznica urodzin Ludwika Krzywickiego, wielkiej Postaci w milenijnej skali dziejów Płocka, przypadająca w 1979 r. kojarzy się najsilniej autorowi niniejszego opracowania z setną rocznicą Jego urodzin, którą bezpośrednio przeżywał wraz z zespołem reaktywowanego Instytutu Gospodarstwa Społecznego w 1959 roku¹⁾.

Najbardziej chyba utrwaliło się w pamięci zdarzenie niezwykłe na sesji naukowej w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, które można właściwie określić jako zderzenie dwóch różnych orientacji kulturowych w sprawie dominującego aspektu charakteryzującego działalność społeczno-naukową L. Krzywickiego. Było to zderzenie polemiczne ówczesnego stanowiska przedstawiciela oficjalnej, miarodajnej wykładni marksizmu-leninizmu, który postulował przywrócenie pozycji L. Krzywickiego wśród zasłużonych założycieli i działaczy polskiego ruchu robotniczego i narodowo-wyzwoleńczego, a z drugiej strony, żyjącego wówczas w kraju wnuka L. Krzywickiego — przedstawiciela nauk ścisłych, wychowanego najwyraźniej w tradycji kultu dziadka jako wybitnego, wszechstronnego polskiego uczonego, a socjologa w szczególności. Być może zderzenie obu stanowisk utrwaliło się w pamięci dlatego, że na sesjach jubileuszowych z zasady wykluczone są tzw. zgrzyty ideowo-polityczne, bo obowiązują bezwzględnie konwencja głębokiego szacunku, nawet w krytycznych interpretacjach dorobku jubilata.

Po dwudziestu latach wydaje się możliwe bardziej spokojne rozważenie istoty przypominanego zderzenia stanowisk wartościujących rolę społeczno-naukową L. Krzywickiego w życiu naszego narodu. Ogólna teza tych rozważań sprowadza się do pokazania zasadniczej zbieżności celów naukowo-badawczych szkoły L. Krzywickiego z najgłębszymi interesami świata pracy polskiego narodu i postępowych nurtów ruchu socjalistycznego, zmierzających do planowej przebudowy gospodarstwa społecznego na podstawach naukowych.

Teza o zasadniczej zbieżności rzetelnych badań naukowych i praktyki społeczno-ekonomicznej o charakterze rewolucyjnym, ale nie woluntarystycznym, irracjonalnym, dezorganizującym życie społeczeństwa czy potęgującym marnotrawstwo sił i środków w wyniku nieprzemysłanych skutków psychologiczno-społecznych reform strukturalnych, wydaje się

obiecująco osłabienie kontrowersji ideologicznych wokół roli i pozycji L. Krzywickiego w naukach społecznych, zwłaszcza w socjologii i polityce społecznej.

Występujące wśród współczesnych zwolenników polityki społecznej jednostronne orientacje socjo-techniczne, czy konsumpcyjne, akcentujące przede wszystkim problematykę rozpoznania i zaspokajania stale rosnących potrzeb jednostkowych i społecznych, a nie problematykę sposobów, tj. metod i środków niezbędnych do harmonijnego rozwoju gospodarstwa społecznego, zapoznają z reguły z socjologiczno-strukturalną koncepcją polityki społecznej L. Krzywickiego.

Formalno-językowe podejście do dorobku naukowego L. Krzywickiego, często sam fakt, że nie pozostawił on definicji polityki społecznej jako dyscypliny naukowej, czy zgoła unikał terminologii wyróżniającej tę dyscyplinę wśród innych nauk społecznych i ekonomicznych, wystarczają do werbalnego jedynie uznania L. Krzywickiego za ojca ideowego polityki społecznej. Spotkać się czasami można nawet ze swego rodzaju interpretacją usprawiedliwiającą jakby nieobecność L. Krzywickiego w szkole polityki społecznej IGS-u, którego był kierownikiem w okresie międzywojennym²⁾. Zgoła dziwna wydała się zwłaszcza teza wyjaśniająca rolę L. Krzywickiego w rodowodzie szkoły polityki społecznej IGS-u formułą „ale L. Krzywicki był materialistą historycznym”. Formuła ta dyskredytować miała na zasadzie implikacji metodologię marksistowską jako podstawę nauki o polityce społecznej i wydawała się o wiele bardziej groźna w skutkach niż epitet-slogan, którym posługiwano się na arenie walki politycznej wobec L. Krzywickiego, określając go „reformistą rezygnacji”, „wybujałym egoistą” itp.

W 1979 roku z okazji 120 rocznicy urodzin L. Krzywickiego można podjąć próbę ukazania, że to, co wniósł ten uczony polski do nauk społecznych w wyniku pracowitego, długiego, aktywnego uprawiania badań i studiów, jest ciągle żywe i może ożywiać zwłaszcza nauki praktyczne, przeobrażające rzeczywistość społecznego gospodarstwa.

2. Ogólna charakterystyka sylwetki Ludwika Krzywickiego w ujęciu jego współpracowników

Z punktu widzenia idei przewodniej niniejszego opracowania najbardziej istotne i wię-

złe zarazem wydają się trzy orzeczenia o Ludwiku Krzywickim, które przytoczę na podstawie informacji biograficznej opublikowanej przed 20 laty w cytowanym Zeszyście Specjalnym Biuletynu Instytutu Gospodarstwa Społecznego: (Warszawa 1959, s. 1):

- 1) Ludwik Krzywicki (21.08.1859—10.06.1941), „najwybitniejszy socjolog polski, należy do najbardziej wykształconych i wszechstronnych umysłowości, jakie wydała kultura europejska ostatniego stulecia. Socjologia i etnografia, ekonomia i statystyka, psychologia i historia kultury materialnej, antropologia i historia ruchów społecznych — oto niektóre, bynajmniej nie wszystkie jeszcze dyscypliny, którymi zajmował się z wielkim powodzeniem ten matematyk z wykształcenia”. (Powyższe orzeczenie znaleźć można również w serii „Myśli i Ludzie”: T. Kowalik: „Krzywicki”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1965, s. 9);
- 2) L. Krzywicki to „pierwszy uczonec w Polsce, który zaczął systematycznie stosować metodę marksistowską w swych pracach naukowych; Krzywicki pracami swymi wprowadził materializm historyczny do nauki polskiej. Uzbrojony w olbrzymią wiedzę ekonomiczną, historyczną, etnologiczną i antropologiczną, władał nieprzebranym materiałem faktycznym, który przy pomocy teorii materializmu historycznego układał w systematyczną całość, wykazując ogromną płodność tej metody”³⁾);
- 3) „Krzywicki był jednocześnie wielkiej miary działaczem społecznym i publicystą ściśle związanym z ruchem robotniczym w ciągu kilku dziesięcioleci”.

Przytoczone trzy orzeczenia, w moim przekonaniu, są spójną, syntetyczną charakterystyką sylwetki L. Krzywickiego i nie powinny już podlegać generalnej rewizji czy bezużytecznej społecznie, drobiazgowej weryfikacji poprzez wiwisekcję poszczególnych etapów jego drogi życiowej i egzegezę jego dorobku naukowego i publicystycznego w ciągu niemal 60 lat pracy twórczej. Jakiegokolwiek, najbardziej wnikliwe i pomysłowe podejścia analityczne i wartościujące działalności społeczno-naukowej L. Krzywickiego nie podważą spójności przytoczonych trzech orzeczeń, składających się na syntetyczną charakterystykę sylwetki wszechstronnego uczonego-badacza społeczeństwa gospodarującego, który twórczo zastosował metodologię marksistowską, i jednocześnie wielkiej miary działacza społecznego, związanego z ruchem robotniczym w sposób najbardziej właściwy dla uczonych poprzez ofiarną służbę edukacyjną, popularyzację wyników badań naukowych na użytek praktycznej przebudowy struktur gospodarstwa społecznego.

W 1979 roku nie ma przesłanek naukowych, które uzasadniałyby zmianę konkluzji biografii L. Krzywickiego, zamieszczonej w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN (Wyd. I. 1965, tom 6, s. 246—247). Konkluzja tam brzmi następująco:



Rok 1877. Ludwik Krzywicki w mundurze ucznia Gimnazjum Gubernialnego (obecne Liceum Ogólnokształcące imienia Marszałka Stanisława Małachowskiego, szkoła z tradycjami od 1180 r.; w 1980 r. obchodzić będzie jubileusz VIII wieków istnienia). W swych „Wspomnieniach” (Czytelnik, Warszawa 1957, tom I, s. 173) pisał on: „Gdy opuszczałem Płock, ażeby zapisać się do uniwersytetu, posiadałem — jak na swoje lata — duży zasób wiedzy o charakterze dość wszechstronnym. Znałem dobrze historię i literaturę polską, historię powszechną, zwłaszcza Francji i Anglii oraz niezgorzej orientowałem się w literaturach: francuskiej, niemieckiej, angielskiej i rosyjskiej. Miałem wyrobione pojęcie o budowie kosmosu i zagadnieniach z zakresu fizyki, ujęć potrafiłbym zasadnicze kierunki filozoficzne i założenia teorii poznania”.

„Całością dorobku Krzywickiego w zakresie socjologii marksistowskiej upoważnia do stawiania go na równi z takimi przedstawicielami materializmu historycznego, jak K. Kautsky, G.W. Plechanow, A. Labriola”⁴⁾.

Sądzę, że współcześni zwolennicy marksistowskiej socjologii jako dyscypliny podstawowej z grupy nauk społecznych nie uważają za „wstydliwą sprawę” postawienia L. Krzywickiego na równi z wymienionymi przedstawi-

cielami materializmu historycznego i nie traktują jego związków z ruchem robotniczym jako „symptomu dyskredytującego” postawę uczonego socjologa.

Ludwik Krzywicki jako działacz społeczny i publicysta, nauczyciel i popularyzator nauk społecznych pozostaje znakomitym, konkretnym dowodem płodności tezy metodologicznej marksizmu o wzajemnej zależności teorii naukowej i działalności społecznej, o wzbogacaniu poznania przez uczestnictwo w działaniu, jak i nadrzędnym zadaniu nauk społecznych — przekształcaniu świata ludzkiego na lepszy na podstawach naukowych.

Choćby z tego tylko względu, że L. Krzywicki był marksistowskim socjologiem, związanym z ruchem robotniczym, można zupełnie zasadnie uważać go za duchowego przywódcę polskiej szkoły polityki społecznej IGS-u. W kręgu jego idei naukowych, wszechstronnych, wielodyscyplinarnych zainteresowań i badań społecznych podporządkowanych jednak konsekwentnie w ciągu całego życia budowie systemu wiedzy socjologicznej przy pomocy tez metodologicznych marksizmu, które określał jako materializm dziejowy czy historyczny — ukształtowali się jego uczniowie i współpracownicy, teoretycy i nauczyciele polityki społecznej — jako dyscypliny teologicznej i praktycznej o kształtowaniu świadomym, planowym czy sterowaniu przebudową struktur społecznych zgodnie z ideałami socjalizmu naukowego i nowoczesnego człowieczeństwa.

Do teoretyków, badaczy i nauczycieli polskiej szkoły polityki społecznej IGS, związanej historycznie z L. Krzywickim zaliczyć można niewątpliwie i zalicza się już dość powszechnie Konstantego Krzczakowskiego, Stanisława Rychlińskiego, Juliana Hochfelda, Ludwika Landaua, Oskara Langego, Tadeusza Szturm de Sztrema, Edwarda Strzeleckiego i innych współpracowników Instytutu Gospodarstwa Społecznego w okresie międzywojennym (1921—1939).

Różne odcienie indywidualnej twórczości jak w każdej szkole naukowej, świadczą tylko o dobrych obyczajach czy zdrowych zasadach współpracy i moralnego współzawodnictwa o jak najbardziej wartościowe wyniki badań społecznych prowadzonych zespołowo pod kierunkiem ideowym L. Krzywickiego. Pomałowanie L. Krzywickiego o „zazdrość zawodową” w stosunku do najbardziej utalentowanych jego wychowanków na tej podstawie, że zmieniali pola badawcze, wydaje się symptomem bezzasadnej psychoanalizy, choćby dlatego, że wychowankowie ci na wszystkich polach osiągnęli wybitne wyniki, wzbogacając dorobek wspólny IGS, całkowicie afirmowany przez L. Krzywickiego. Można na marginesie zaznaczyć, że np. nieopublikowanie pracy doktorskiej S. Rychlińskiego zasługuje, w moim przekonaniu, na inne zgoła, bardziej

socjologiczne niż psychoanalityczne wyjaśnienie. Trudno jednak w pojedynkę podjąć się tego zadania nawet po upływie pięćdziesięciu lat od napisania tej doniosłej, pierwszej dysertacji doktorskiej w historii Szkoły Głównej Handlowej — Planowania i Statystyki. Z fragmentu zamieszczonego w „Wyborze Pism” S. Rychlińskiego, wydanym przez PWN w 1976 r. w serii „Biblioteka Socjologiczna”, można jedynie ogólnie, zorientować się w rodzaju trudności edytorskich, jakie następcza publikacja całości.⁵⁾

Można jednak żywić nadzieję, że podobnie jak wiele tekstów IGS oraz ISS, przedstawiających wyniki badań społecznych w zakresie warunków życia i pracy w Polsce międzywojennej⁶⁾, również i praca nieopublikowana S. Rychlińskiego doczeka się upowszechnienia. Dystans czasu nie odbiera im bowiem trwałej wartości naukowej. Nadzieję tę ożywił ostatnio w znacznym stopniu fakt doniosły.

W 1978 r. w serii PWN „Biblioteka Socjologiczna” ukazał się mianowicie „Wybór pism” Ludwika Krzywickiego. Tom liczy 937 stron. Wyboru pism dokonała i wstępem opatrzyła Henryka Hołda-Rózewicz, która niejako przełamała „monopol” współczesnej naukowej interpretacji dorobku L. Krzywickiego, związany od ponad 20 lat z nazwiskiem Tadeusza Kowalika — ekonomisty i historyka polskiej myśli społecznej.⁷⁾

Dopiero przy smutnej okazji zebrania naukowego w Towarzystwie Miłośników Historii 17.03.1978 r. zorganizowanego w 10 rocznicę śmierci Tadeusza Szturm de Sztrema można było się dowiedzieć, że ten właśnie człowiek miał autentyczny „monopol wiedzy” o L. Krzywickim, jak i o całej polskiej szkole polityki społecznej IGS. Był to człowiek niezwykle skromności i ofiarności, „dobry duch IGS” i nieutytułowany promotor rozwoju naukowego indywidualnego oraz pracy zespołowej, cichy bohater pracy bezinteresownej. Po wysłuchaniu wystąpienia na wspomnianym zebraniu naukowym w szlachetnym kontekście architektury Starego Miasta skłonny jestem wysunąć hipotezę, że to Tadeusz Szturm de Sztrem był „niewidzialnym architektem” polskiej szkoły polityki społecznej i badań społecznych IGS pod osłoną Wielkiego Autorytetu Naukowego — najwybitniejszej polskiej indywidualności twórczej w dziedzinie socjologii — Ludwika Krzywickiego.

Rola L. Krzywickiego nie musi być w efekcie weryfikacji powyższej hipotezy pomniejszona; może być jedynie zgodnie z prawdą objaśniona jako rola autentycznego kierunkodawcy, arbitra i naczelnego kontrolera wysokiej jakości prac wykonywanych pod firmą IGS.

K. Krzczakowski bardzo rzetelnie odnotował faktyczny udział L. Krzywickiego w pracach IGS w okresie międzywojennym, gdy pozornie pracował on samotnie, we własnym,



Z inicjatywy Komitetu Wykonawczego X Zjazdu Wychowanków i dyrekcji Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego Polska Akademia Nauk oraz Instytut Gospodarstwa Społecznego przy SGPiS zorganizowały w dniach 16—17 października 1959 r. sesję naukową poświęconą wybitnemu płocczaninowi Ludwikowi Krzywickiemu — w setną rocznicę jego urodzin. W pierwszym dniu sesji, w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie obrady otworzył prezes PAN prof. Tadeusz Kotarbiński — członek honorowy TNP a referaty wygłosili m.in. prof. Edward Lipiński i prof. Adam Schaff. W drugim dniu obrady odbywały się w Płocku, w Liceum Małachowskiego, tj. w szkole, do której w latach 1871—1877 uczęszczał Ludwik Krzywicki. N/z.: Prezydium sesji w Małachowiance (17.X.) Od lewej prof. Edward Strzelecki (wygłaszający referat), prof. Jan Zygmunt Jakubowski (wychowanek płockiego Gimnazjum), prof. Kazimierz Romaniuk — rektor SGPiS, prof. Bogdan Suchodolski PAN — przewodniczący obrad, mgr Tadeusz Gierzyński — prezes TNP i mgr inż. Jakub Chojnacki — przewodniczący Komitetu.

domowym warsztacie naukowym. Wystarczy jednak przeczytać tylko jego przedmowy napisane do każdego tomu wydanego przez IGS w latach trzydziestych, żeby się przekonać, iż nie był to kierownik Instytutu podpisujący swoim nazwiskiem wszystko, co udało się przygotować do druku. Ciągłość myśli społecznej i ciągłość stylu — niepowtarzalnej staropolszczyzny świadczy niezbicie o tym, że każdy tom IGS pomnażał nie tyle zawartość zbioru wiedzy o społecznym gospodarstwie Polski, ile wzbogacał system przesłanek naukowych do planowej przebudowy struktur tego gospodarstwa. Był to system budowany konsekwentnie na fundamentie teorii rozwoju społecznego i metodologii marksowskiej, na podstawowych dziełach L. Krzywickiego, które ukazały płodność tej metodologii, możliwości nieograniczone jej zastosowań w badaniach społecznych, historyczno - statystycznych, współczesnych, empirycznych, ankietowych,

pamiętnikarskich. Metody i techniki badania środowiska społecznego, lustracje społeczne, kwestionariusze wywiadu i ankiety spisowe były w Polsce międzywojennej narzędziami badawczymi niesłychanie pieczołowicie przygotowywanymi zespołowo, ze znajomością rzeczy i obowiązujących zasad dochodzeń statystycznych.

Sam Krzywicki jak i jego zespół współpracowników miał ogromne doświadczenie praktyczne w zakresie badań statystyczno-społecznych z racji współdziałania z Głównym i Miejskim Urzędem Statystycznym⁸⁾. Przygotowanie narzędzi badawczych było wyjątkowo staranne i zabierało więcej czasu niż przeprowadzenie badań terenowych, jak np. w przypadku wielkiej ankiety rolnej (zob. Struktura społeczna wsi polskiej, IGS 1937). Decydowało jednak pozytywnie o ostatecznych walorach naukowych badań społecznych. Bezwzględny, nietolerancyjny stosunek L. Krzywickiego do

wszelkiej fuszerki naukowej, wyrażający się nawet w zachowaniach impulsywnych wobec niechlujnych pod względem językowym tekstów, pozostał jego cechą stałą od pierwszych redagowanych prac do pracy ostatniej przygotowanej w bardzo nieergonomicznych warunkach w okresie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej.

Nie daje się wymazać piętno osobiste L. Krzywickiego pozostawione na pracach polskiej szkoły polityki społecznej IGS, czy szerzej — polskich badaniach społecznych IGS.

Hipoteza o roli T. Szturm de Sztrema w tych badaniach ma charakter komplementarny, chociaż dość istotny poznawczo. Jeśli wywołałaby skłonność do naśladownictwa przez współczesnych organizatorów instytucji naukowych, należałoby ją rychło zweryfikować. Być może trzeba by po prostu stworzyć warunki pomysłnego upowszechnienia tego typu postawy społeczno-naukowej nawet bez żadnej weryfikacji. Jest to jednak postulat komplementarny, podobnie jak hipoteza.

Główna sprawa niniejszego opracowania polega na określeniu wartości poznawczo-pragmatycznych szkoły badań społecznych L. Krzywickiego. Jest to sprawa dość złożona, zważywszy choćby powojenne „losy wydawnicze” prac L. Krzywickiego.

3. Edycje dzieł L. Krzywickiego w okresie PRL jako dokument społecznego uznania.

W 1947 r. staraniem przyjaciela Krzywickiego — Stanisława Stempowskiego nakładem „Czytelnika” ukazał się tylko pierwszy tom „Wspomnień”. Wszystkie trzy tomy ukazały się kolejno w latach 1957—1959.

W 1951 r. Państwowy Instytut Wydawniczy wydał 1 tom „Studiów socjologicznych” L. Krzywickiego. Wyboru dokonał i obszernym wstępem krytycznym, charakteryzującym postawę społeczną i światopogląd Krzywickiego, opatrzył Adam Schaff — główny referent na sesji naukowej z okazji 100 rocznicy urodzin L. Krzywickiego w 1959 r.

W 1957 r. PWN wydało wybór publicystyki L. Krzywickiego z lat 1880 — 1885 pt. „Początki marksistowskiej myśli ekonomicznej w Polsce”. W tym samym roku ukazał się również wybór wczesnej publicystyki L. Krzywickiego z lat 1883 — 1892 pt. „Idea a życie”, wydany przez PWN. Autorem „wyboru” i obszernej przedmowy był Henryk Holland.

W 1958 r. ukazała się opatrzona słowem wstępnym Tadeusza Kotarbińskiego broszura L. Krzywickiego z 1905 r. pt. „Takimi będą drogi wasze”.

W 1955 r. Komitet Filozoficzny PAN zainicjował zbiorowe wydanie „Dzieł” L. Krzywickiego.

Pierwszy tom zawierający nie publikowaną za życia autora i największą pracę pt. „Pier-

wociny więzi społecznej” ukazał się w 1957 r. Do 1962 r. ukazało się 6 kolejnych tomów „Dzieł” L. Krzywickiego. W 1967 r. ukazał się tom 8, a w 1969 r. tom 7. Tom 9 natomiast opublikowano dopiero w 1974 r., a w 1978 r. PWN wydał już w innej serii „Wybór pism” L. Krzywickiego, przygotowany przez Henrykę Holdę - Rózewicz.

W trybie hipotezy można te dziwne rytmy edytorskie wyjaśnić „falowaniem” polityki naukowej, dysponującej różnymi zasobami sił i środków realizacji starej uchwały Komitetu Filozoficznego PAN. Osobiście wiadomo mi, że „rytm regularny” na pewno wystąpił w okresie działania Funduszu im. L. Krzywickiego pod zarządem T. Szturm de Sztrema, który powstał jako fundacja spadkobiercy — syna L. Krzywickiego, mieszkającego w USA.

Późniejsze długie oczekiwania na kolejne tomy „Dzieł” są niezrozumiałe nawet dla osób na ogół dobrze poinformowanych.⁹⁾ Nie świadczą one jednak zapewne źle o „szkole badań społecznych” i dorobku L. Krzywickiego. Należy je uznać po prostu za jeszcze jeden symptom trudności realizacji planu długookresowego edycji dzieł wyjątkowo pracowitego i wszechstronnego uczonego.

4. Wybrane opinie polskich uczonych o Ludwiku Krzywickim¹⁰⁾.

W charakterze uzupełniającej argumentacji idei przewodniej opracowania przytaczam wybrane wypowiedzi współczesnych uczonych o Ludwiku Krzywickim.

W. K. Bieńkowski: Dzieje współczesne w żywych osobistościach („Epoka” 1938 nr 18)

„Ludwik Krzywicki jest w świecie kultury polskiej zjawiskiem wyjątkowym. Jest jednym z tych nielicznych uczonych, którym praca naukowa i badawcza nie przeszkodziła uczestniczyć w życiu społecznym, przeciwnie była z tym życiem przez cały czas najściślej związana”.

Józef Chałasiński: Ludwik Krzywicki („Przegląd Socjologiczny” tom VII, zeszyt 1-2, Warszawa 1939)

„Z niezwykłą indywidualnością twórczą Ludwika Krzywickiego wiążą się nie tylko początki socjologii w Polsce, lecz w ogóle nowoczesny rozwój nauk społecznych w Polsce... Ludwik Krzywicki jest polihistorem, etnologiem, ekonomistą, antropologiem, socjologiem, a kilkaset pozycji bibliografii jego prac z różnych dziedzin zdumiewa nie tylko ilością, lecz przede wszystkim wszechstronnością zainteresowań”.

Tadeusz Kotarbiński: Sprawność i błąd (Warszawa 1956)

„Pamiętam technikę wykładów Ludwika Krzywickiego... Kto miał uszy otwarte i głowę otwartą, wychodził z tych wykładów historyczniczo i filozoficznie przygotowany do przyjęcia też naczelnych socjalizmu nieutopijnego”...

Konstanty Krzeczkowski: „Zarys życia i pracy Ludwika Krzywickiego” (Warszawa 1938).

„Krzywicki jest wzorem uczonego o wielkich horyzontach myśli, obejmującym nie zbadane i nieznanne dziedziny, wiecznie żywym i płodnym”.

Oskar Lange: Przemówienie końcowe na II Zjeździe Ekonomistów Polskich (7—10.06. 1956 r.)

„W... atrofii myśli marksistowskiej, braku korzystania z naszych własnych źródeł — też nie korzystaliśmy w pełni ze skarbnicy tak wybitnego przedstawiciela polskiej myśli postępowej, jakim był Ludwik Krzywicki”.

Stanisław Ossowski: Ludwik Krzywicki (Nauka Polska, tom XXIV, Warszawa 1939)

„Budzi podziw zachowanie konsekwentnej linii w działalności społecznej i w działalności naukowej w ciągu lat sześćdziesięciu, tudzież umiejętność łączenia wyteżonej pracy naukowej z oddaniem się sprawom społecznym”.

Florian Znaniecki: Znaczenie badań L. Krzywickiego nad społeczeństwami niższymi (Warszawa 1938)

„Wyprzedził on swój czas. Jeżeli socjologia podaje wskazanymi przezeń drogami, wówczas kierunek, zajmujący się dziś procesami masowymi, porzuciwszy bezpłodne próby uogólnień nomotetycznych, zajmie się istotnie płodnymi i ważnymi zagadnieniami historii społecznej nowszych czasów, natomiast badanie systemów społecznych nabierze nowej, niebywałej dotąd żywotności przez wprowadzenie problematów dynamiki społecznej w statyczne przeważnie opisy”.

5. Podsumowanie. Historyczne znaczenie szkoły badań społecznych Ludwika Krzywickiego.

Zarówno wypowiedzi W.K. Bienkowskiego, J. Chałasińskiego, T. Kotarbińskiego, O. Langego, S. Ossowskiego, jak i przede wszystkim F. Znanieckiego potwierdzają niezwykłą nierozłączność roli uczonego — socjologa i działacza społecznego w osobowości twórczej L. Krzywickiego.

Nowoczesne programowanie rozwoju społeczno-gospodarczego i badania systemowe gospodarstwa społecznego w warunkach Polski współczesnej wydają się nie do pomyślenia bez dorobku szkoły badań społecznych L. Krzywickiego. Problematy dynamiki społecznej formułowane i objaśniane przez tę

szkołę naukową polityki społecznej zwanej „polską szkołą polityki społecznej IGS” wytrzymały próbę czasu i nadają się do wykorzystania w planowaniu i działaniu centralnego ośrodka decyzyjnego o wiele bardziej niż powszechnie lansowane podejścia, orientujące planowanie i działalność sterującą podmiotów polityki społeczno-gospodarczej na zachowanie równowagi gospodarczej i stabilizację władzy politycznej. Szkoła badań społecznych i polityki społecznej IGS — związana ideowo z L. Krzywickim — socjologiem marksistowskim, oddanym sprawie planowej przebudowy i oparcia polskiego gospodarstwa społecznego na podstawach naukowych — już przed II wojną światową stała na stanowisku kształtowania dynamiki społecznej przy minimalizacji destruktywnych skutków czysto i prywatno-gospodarczej działalności, napięć psychologiczno-społecznych oraz towarzyszącego im marnotrawstwa sił i środków społeczeństwa gospodarującego.

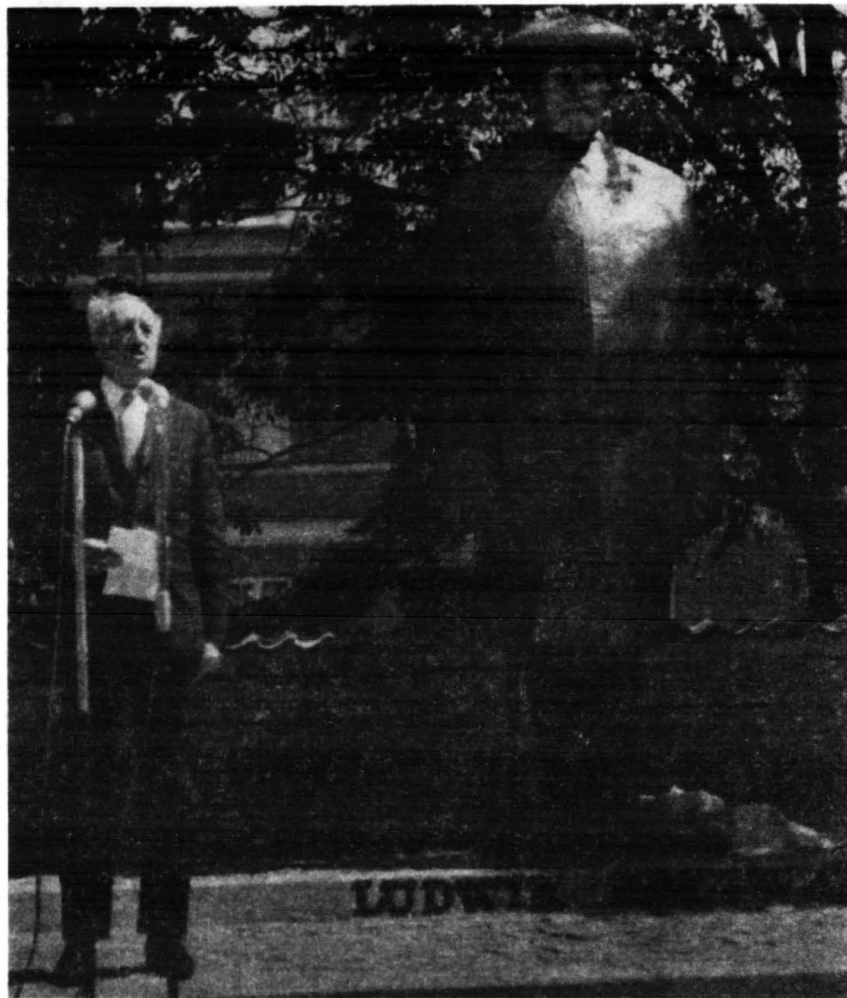
Szkole badań społecznych L. Krzywickiego nauka polska zawdzięcza m.in. takie wybitne opracowania, jak:

- Warunki życia robotniczego w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim w świetle ankiety 1927 roku (1929),
- Stanisława Rychlińskiego: Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim (1930),
- Struktura społeczna wsi polskiej (1937),
- Bezrobocie wśród chłopów (1939),
- Ludwika Landaua: Gospodarka światowa (1939),
- Pamiętniki bezrobotnych, Pamiętniki chłopów, Pamiętniki emigrantów — unikalne dokumenty rozwoju społeczno-gospodarczego w okresie dwudziestolecia międzywojennego Polski.

Poza wymienionymi pozycjami, IGS pod kierownictwem L. Krzywickiego wydał ponad sześćdziesiąt innych przyczynków, oświetlających różne dziedziny naszego życia narodowego w latach 1921 — 1939. Bez opracowań IGS niemożliwe byłoby odtworzenie wielu istotnych aspektów historii Polski międzywojennej. Tezę tę potwierdza dobitnie wydawnictwo Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR z okazji 60-tej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości pt. „Warunki życia i pracy w Polsce międzywojennej”, wybór tekstów, Warszawa 1978. Wybór obejmuje wyłącznie teksty opracowań Instytutu Gospodarstwa Społecznego i Instytutu Spraw Społecznych, ściśle ideowo i osobowo powiązanych ze sobą na zasadach współpracy społeczno-naukowej, sformułowanych i realizowanych przez szkołę badań społecznych L. Krzywickiego. Istotę tych zasad najlepiej tutaj scharakteryzować przytaczając dosłownie tekst L. Krzywickiego (przedmowa do „Pamiętników chłopów”, seria druga, Warszawa 1936):

„Im pełniejszą jest jawność tego, co nurtuje tam, w głębi życia społecznego, tym więcej ma społeczność przed sobą widoków na zdrowy rozwój. Jak promienie słoneczne usuwają pleśń wszelką, tak swoboda jawnego wypowiedziania się zapobiega tworzeniu się zatorów

i upowszechniała myślenie bardziej złożonymi kategoriami kompleksowej sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej wewnętrznej, i międzynarodowej w dalszej perspektywie, a więc z uwzględnieniem dynamiki, a nie tylko opisu statyki życia społeczeństwa i jednostek, na co



Płock-Wzgórze Zamkowe, 19 czerwca 1966 r. Prof. Stanisław Arnold przemawia — w imieniu Prezydium PAN — po odsłonięciu pomnika Ludwika Krzywickiego. Pomnik zbudowany na wniosek Towarzystwa Naukowego Płockiego i Komitetu Wychowanków Małachowianki oraz w wykonaniu uchwały nr XLVIII/129/62 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku z dnia 14 grudnia 1962 r. w sprawie budowy w mieście Płocku pomnika Ludwika Krzywickiego. Przewodniczącym Honorowego Komitetu Budowy był prof. Oskar Lange, a przewodniczącym Komitetu Budowy inż. mgr Jakub Chojnacki. Trzymetrowej wysokości pomnik z brązu według projektu art. rzeźbiarza Stanisława Lisowskiego z Warszawy wykonali w czynie społecznym pracownicy odlewni Fabryki Maszyn Zniwanych w Płocku. W głębi siedziba Towarzystwa Naukowego Płockiego przy placu Narutowicza 8.

społecznych i ukazywaniu się niespodzianek w rodzaju nieoczekiwanych prądów i poruszeń” 11).

Polska szkoła polityki społecznej IGS-u — szkoła badań społecznych L. Krzywickiego wyróżniała się korzystnie od innych koncepcji brakiem deformacji horyzontu czasu i kontekstu społecznego działania. Interesowały ją głębokie, długofalowe strukturalne przemiany gospodarstwa społecznego, uwolnione od uproszczonych schematów myślenia w kategoriach krótkookresowego celu — środka dla uzyskania doraźnego efektu. Preferowała natomiast

wskazał w przytoczonej wypowiedzi wybitny socjolog o odmiennej niż L. Krzywicki orientacji filozoficznej, tj. F. Znaniecki.

Trwałe wartości naukowe, teoretyczno-metodologiczne szkoły badań społecznych L. Krzywickiego znalazły już i znajdą zapewne w przyszłości uznanie społeczeństwa, które swoją planową działalność dla zaspokojenia ważnych, wspólnych potrzeb zechce oprzeć na podstawach naukowych.

Krytyka fikcji planistyczno-statystycznych, uprawiana raczej nieśmiało współcześnie, utraci swój sensacyjny czy niekonstruktywny charak-

ter wówczas gdy towarzyszyć jej będzie twórczy wysiłek badań naukowych nad węzłowymi problemami dynamiki życia społeczno-gospodarczego, podobny choćby częściowo do rzetelnego trudu badaczy — społeczników, skupionych wokół Ludwika Krzywickiego w Instytucie Gospodarstwa Społecznego w okresie międzywojennym.

Z aktualnej perspektywy można sformułować tezę, że wszelkie krytyki postawy społecznej i światopoglądu L. Krzywickiego, które prezentowano początkowo we wstępach i przedmowach do wyborów jego tekstów, były oparte na dość jednostronnych kryteriach, wynikających raczej z bieżących potrzeb propagandy politycznej niż upowszechniania trwałych wartości polskiej nauki i kultury pracy badawczej w zakresie podstawowej problematyki gospodarstwa społecznego.

O wiele bardziej użyteczne społecznie było i jest, szczególnie w aktualnej polskiej sytuacji, skoncentrowanie uwagi na tych elementach szkoły badań społecznych L. Krzywickiego, które zasługują na twórcze rozwinięcie czy nawet proste naśladownictwo w pierwszym podejściu do niezbędnej diagnozy stosunków społecznych w naszym kraju. Raport o tych stosunkach opracowany nawet w stylu prostego naśladownictwa szkoły badań społecznych L. Krzywickiego byłby bestsellerem nie mniejszym, niż „Raport o stanie oświaty”, a może i raporty Klubu Rzymskiego, na które powołujemy się powszechnie, kreśląc perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego.¹²⁾

Narzędzia badawcze są dzisiaj o wiele bardziej nowoczesne, a moce przerobowe sektora nauki są nieporównywalnie większe. Raportu o stosunkach społecznych w naszym gospodarstwie jako całości jednak nie ma, a to co

wypisuje się o systemie czy konieczności zmiany założeń systemu na Zachodzie, nie godne jest rekapitulacji tutaj, skoro nie mamy zaufania do własnego zdrowego rozsądku, brak nam rzetelnego rozpoznania faktów i brak odwagi do generalizacji czy tylko do „dyskusji akademickiej” o systemie skutecznego gospodarowania w polskiej kompleksowej sytuacji. Szkoła badań społecznych L. Krzywickiego, a konkretnie mały zespół IGS pod kierownictwem Ludwika Landaua był natomiast dość bliski opracowania książki poświęconej przedstawieniu całokształtu stosunków społecznych w Polsce, ale wybuch wojny we wrześniu 1939 r. całkowicie przerwał pracę nad tą książką syntetyzującą wyniki badań IGS¹³⁾.

Ta ostatnia konstatacja jest niestety gorzką reminiscencją. Byliśmy już bliscy syntezy dwudziestolecia tzw. trudnej niepodległości, gdy wojna narzuciła brutalnie inne zadania społeczno-naukowe zasłużonemu środowisku Instytutu Gospodarstwa Społecznego.

Najwybitniejsi przedstawiciele szkoły badań społecznych L. Krzywickiego łącznie z nim zakończyli w mniej lub bardziej tragiczny sposób swoją aktywność naukową i życiową w ogóle. Idee tej szkoły mimo różnych perypetii są nadal żywe; jak wszystkie idee postępowe, pozostaną nieśmiertelne dopóki świat ludzki zachowa wolę walki o swoje przetrwanie i rozwój, o urzeczywistnienie ideałów sprawiedliwości społecznej, których symbolem doskonałym jest Ludwik Krzywicki — „człowiek ogromnej, wytrwałej, wszystkie dni życia wypełniającej pracy i uczonej, który chciał i umiał złączyć swoje wysiłki z wyzwolentym ruchem mas pracujących...”¹⁴⁾, uczonej, socjalista, którego twórczość wniosła do naszej kultury narodowej trwałe wartości¹⁵⁾.

PRZYPISY.

- 1) Zob. Zeszyt specjalny Biuletynu Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1959, nakład 530 egz.
- 2) Zob. np. P. Wójcik: Z rodowodu socjalistycznej polityki społecznej. Koncepcje i poglądy Stanisława Rychlińskiego, KiW Warszawa 1976.
- 3) Oskar Lange: Ludwik Krzywicki jako teoretyk materializmu historycznego, (w:) Ludwik Krzywicki, praca zbiorowa poświęcona jego życiu i twórczości, Warszawa 1938, IGS.
- 4) Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, wyd. I, Warszawa 1965 tom 6 s. 247.
- 5) Zob. Program społeczny pracy organicznej, rozdz. IV niepublikowanej pracy doktorskiej pt. „Praca organiczna w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym”, S. Rychliński: Wybór pism, PWN Warszawa 1976 s. 523—615.
- 6) Zob. Warunki życia i pracy w Polsce międzywojennej. Wybór i opracowanie tekstów: Marian Anasz, Daniel Poliński, Zbigniew Sufin, Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR, Warszawa 1978 s. 481.
- 7) Zob. T. Kowalik: O Ludwiku Krzywickim, Warszawa 1959.
Tenże: Ludwik Krzywicki, Warszawa 1965.
- 8) Z życiorysu L. Krzywickiego wiadomo, że ukończył

- studia matematyczne na UW, a w latach I wojny światowej zorganizował Wydział Statystyczny, przekształcony później w GUS (W Tymczasowej Radzie Stanu uczestniczył w organizowaniu departamentów pracy, oświecenia publicznego, zdrowia). Do 1925 r. pracował w GUS, przez pewien czas jako wicedyrektor.
- Podobnie E. Strzelecki, kierownik biura naukowego IGS przed wojną i kierownik IGS w latach 1957—1964, był ściśle powiązany z Warszawskim Urzędem Statystycznym.
- 9) Zob. J. Rosner: Krzywicki wiecznie żywy. „Nowe Książki” 1978 nr 13 s. 20—21.
- 10) Zob. Zeszyt Specjalny Biuletynu IGS, Warszawa 1959.
- 11) Cyt. za: T. Kowalik: Krzywicki, Wiedza Powszechna, Warszawa 1965 s. 39.
- 12) Zob. K. Secomski: Polityka społeczno-ekonomiczna. Zarys teorii. PWE Warszawa 1977 s. 414 — 433.
- 13) Zob. T. Szturm de Sztrem: Instytut Gospodarstwa Społecznego, PWN Warszawa 1959 s. 47.
- 14) Ze wstępu do książki Instytutu Gospodarstwa Społecznego, wydanej w 1938 r.
- 15) Por. T. Kowalik: Krzywicki, Wiedza Powszechna, Warszawa 1965 s. 41.